



„Jeśli upokorzy się mój lud, nad którym zostało wezwane moje Imię, i będą błagać, i będą szukać mego oblicza, a odwrócą się od swoich złych dróg, Ja z nieba wysłucham i przebaczę im grzechy, a kraj ich ocalę” (2 Krn 7, 14). W powyższych słowach sam Bóg daje konkretne wskazówki i stawia warunki do spełnienia, by modlitwa mogła być wysłuchana: upokorzyć się, błagać, szukać Jego oblicza i odwrócić się od złych dróg.

†

Niejednokrotnie w historii dziejów Biblii widzimy, że Ojciec Niebieski bardzo ceni cnotę pokory i daje odpowiedź na modlitwę wraz ze szczególnymi łaskami tym, którzy potrafią skruszyć się przed Panem. Tak na przykład, prorok Daniel błagał i przepraszał Boga za grzechy swego ludu, biorąc na siebie skutki i konsekwencje przewinień, których nawet nie popełnił. Prorok doskonale rozumiał, że nie zgrzeszył podobnie, jak jego współbracia nie dlatego, że był lepszy, lub bardziej doskonały, lecz dlatego, że Pan swoją łaską ochraniał go przed upadkiem.

Modląc się, święty Daniel nie posądzał nikogo w popełnionych grzechach i nie wywyższał się z powodu swojej bezgrzeszności. Na odwrót, brał pełną odpowiedzialność na siebie, pokutował i upokarzał się przed Bogiem przez post. Odmawiał on sobie smacznych potraw i mięsa, a także nie brał do ust wina (por. Dn 10, 3). W takim stanie modlący się pozostawał przez ponad trzy tygodnie, aż na dwudziesty czwarty dzień otrzymał odpowiedź na swe błagania: ujrzał anioła Gabriela – posłańca od Najwyższego. „Nie bój się, Danielu, gdyż od pierwszego dnia, gdy postanowiłeś zrozumieć i ukorzyć się przed swoim Bogiem, słowa twoje zostały wysłuchane, a ja przyszedłem z powodu twoich słów!” (Dn 10, 12).

Z tej historii wnioskujemy, że nieprzymuszone i dobrowolne uniżenie się przed Panem Niebios jest Mu miłe, porusza Jego serce i nakłania Jego ucho do wysłuchania naszych prośb. Bóg wnet zsyła proszącemu swojego anioła, który przynosi odpowiedź na wołanie i broni przed atakami szatana.

Modlitwa „Ojcze Nasz” jest wzorem prawidłowej formy relacji z Bogiem.

Zapewne w różnych sytuacjach życiowych doświadczyliśmy osobiście, jak odrażający może być zadufany w sobie człowiek, który wywyższa się nad innymi, zaznacza swoją ważność, i sam sobie przypisuje wielkie zasługi. Nieprzypadkowo mądrość ludowa ukształtowała powiedzenie: 'pycha do piekła spycha', gdyż w takim wyniosłym zachowaniu można dostrzec nawet działanie demoniczne.

Jeżeli my, ludzie, jesteśmy uczuleni na przejawy zarozumiałstwa i manii wielkości naszych współbraci, to można sobie wyobrazić, jak o wiele bardziej ludzka arogancja godzi w subtelne serce Boga. Św. Jakub potwierdza to w swojej ewangelii: „Bóg sprzeciwia się pysznym, a pokornym daje łaskę. Poddajcie się więc Bogu, przeciwstawcie się diabłu, a ucieknie od was. Zbliźcie się do Boga, a on zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie umysłu dwoistego.

Ubolewajcie, smućcie się i płaczcie. Wasz śmiech niech się obróci w smutek, a radość w przygnębienie. Uniźcie się przed Panem, a on was wywyższy” (Jk 4, 6-10).

Dlatego więc, stając do modlitwy należy brać przykład z proroka Daniela. Obłeczmy się w szaty pokory i pokuty, które zmiękczej serce i przygotowują je do przyjęcia Bożej woli. Uznajmy swoją małość, bezradność i ograniczoność przed nieskończoną wielkością i mocą Bożą.

Sąd nie należy do ludzi, lecz do Boga.

Jako słabe stworzenia nie jesteśmy godni zbliżyć się do Stwórcy i wyprosić cokolwiek na podstawie własnych zasług. Wszystko, co posiadamy – urodę, talenty, zdolności, osiągnięcia i sukcesy – pochodzi od Ojca Niebieskiego i jest szczególną łaską daną nam ku Jego chwale. Może być ona, jednak, odebrana z powodu naszej pychy lub nieposłuszeństwa. Z tego też względu, nie należy wywyższać się, oskarżać innych, lub trwać w stanie nieprzebaczenia wobec bliźniego, co też jest przejawem dumy.

Jeżeli prosimy o cokolwiek Boga, a w sercu kogoś posądzamy, to niechybnie ściągamy na siebie Sąd Najwyższego i ryzykujemy trafić w podobną sytuację. Nawet jeśli bliźni zawinił przeciwko nam, warto oddać to Bogu i pokornie przebaczyć ze zrozumieniem, że osoba ta nie miała łaski poznania Jezusa. W modlitwie „Ojcze Nasz” prosimy Go: „Przepuść nam nasze winy”, zobowiązując się jednocześnie do warunku: „jako i my przebaczymy naszym winowajcom”. Tylko spełniając to wymaganie możemy mieć pewność, że nasza modlitwa zostanie wysłuchana.

□□□ ***Ciąg dalszy nastąpi.***